

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa S. M.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W.
o odszkodowanie i zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.
z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt VIII Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.350 (jeden
tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 17 października 2017 r. oddalił apelację S. M. od wyroku Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 21 lutego 2017 r., mocą którego w pkt 1 umorzono postępowanie w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie w zakresie kwoty 8.552,47 zł, w pkt 2 oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

W sprawie ustalono, że powód od dnia 10 września 2003 r. do dnia 31 stycznia 2013 r. był zatrudniony w P. S.A., w pełnym wymiarze czasu pracy. Od dnia 1 października 2004 r. powód był zatrudniony na podstawie umowy na czas nieokreślony. Stosunek pracy ustał na mocy porozumienia stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód domagał się określonych kwot z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu w zakresie wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego oraz zadośćuczynienia z tytułu dyskryminacji i utraty zdrowia. Jako kryterium dyskryminacyjne powód wskazał swoje wysokie wykształcenie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, nie doszło do dyskryminacji ze względu na warunki zatrudnienia.

Sąd Okręgowy zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy jak i przedstawioną przez ten Sąd ocenę prawną. W szczególności Sąd ten nie dopatrywał się dyskryminacji powoda i nierównego jego traktowania w zatrudnieniu przez pracodawcę, z uwagi na ukształtowanie wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatku funkcyjnego w sposób odmienny do pozostałych pracowników zatrudnionych na analogicznych stanowiskach pracy. W przypadku zaś dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu mobbingu uznano, że nie wystarczy udowodnienie, iż w okresie zatrudnienia u konkretnego pracodawcy, pracownik doznał rozstroju zdrowia. Konieczne jest wykazanie również, że powyższe miało ścisły związek z represjami ze strony pracodawcy. Określone w art. 94³ § 3 k.p. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje bowiem pracownikowi z tytułu rozstroju zdrowia wywołanego przez mobbing, a nie z tytułu rozstroju zdrowia jedynie związanego z pracą.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda z mocy art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik powoda, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości.

W podstawach skargi wskazał na naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 241 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zamieszczone przez ustawodawcę w przytoczonym przepisie pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną ocenę wniesionej skargi kasacyjnej, czy za jej merytorycznym rozpoznaniem przemawia interes społeczny. Skarga kasacyjna jest bowiem środkiem prawnym funkcjonującym poza tokiem instancji, przysługuje od prawomocnego orzeczenia w związku z czym przesłanki jej przyjęcia do rozpoznania, ściśle oznaczone ustawą, determinuje interes społeczny i wynikająca z Konstytucji RP funkcja Sądu Najwyższego jako sądu sprawującego m.in. nadzór w zakresie orzekania, co ma na celu zapewnienie prawidłowości oraz jednolitości wykładni prawa i praktyki sądowej w dziedzinach poddanych jego właściwości.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przesłanka o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej występuje wówczas, gdy kwestionowane orzeczenie może być zakwalifikowane jako bezprawne. Taka ocena musi być przy tym dokonana wprost, bez wnikliwej analizy, czyli ewidentna wadliwość orzeczenia powinna być widoczna od razu, dla każdego przeciętnego prawnika. Potrzeba wyeliminowania z obrotu orzeczeń naruszających elementarne reguły porządku prawnego jest niewątpliwa. Dla stwierdzenia, że w sprawie tak rozumiana przesłanka wystąpiła skarżący powinien był wskazać konkretne, naruszone przez sąd przepisy, a także powinien był przytoczyć odpowiednie argumenty wyjaśniające, dlaczego te przepisy zostały, jego zdaniem, w tak ewidentny sposób naruszone.

Skarżący nie podał przekonujących argumentów świadczących o występowaniu w sprawie tak rozumianej oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Przedstawił jedynie własną ocenę rozstrzygnięcia, która w istocie sprowadza się do ogólnego stwierdzenia, że Sąd drugiej instancji rażąco naruszył przepisy prawa procesowego nie odnosząc się merytorycznie do wszystkich zarzutów apelacji.

W ocenie skarżącego z nakazu rozpoznania sprawy w granicach apelacji wynika obowiązek wzięcia pod uwagę wszystkich zarzutów i wniosków. Zapatrywanie to jest błędne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystraszające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia. W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał, dlaczego nie widzi podstaw do dopuszczenia wniosków dowodowych. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że doszło do uchybienia art. 378 § 1 k.p.c.

Należy przypomnieć, że celem powołania dowodu z opinii biegłego nie jest ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, lecz udzielenie sądowi wiadomości specjalnych w takich kwestiach, których wyjaśnienie przekracza zakres wiedzy wynikający z doświadczenia życiowego, nie dający się wyjaśnić wyłącznie za pomocą narzędzi z art. 233 § 1 k.p.c. Zadaniem biegłego zasadniczo jest więc dokonanie oceny przedstawionego materiału z punktu widzenia posiadanej wiedzy naukowej (technicznej) danej specjalności i przedstawienie sądowi danych i wniosków umożliwiających poczynienie właściwych ustaleń faktycznych i właściwą ocenę prawną znaczenia okoliczności wskazanych w podstawie faktycznej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Innymi słowy nie można zapominać, że dowód z opinii biegłego nie służy uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach czy nawet do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych. Dowód ten może być wykorzystany do weryfikowania wymagających wiedzy specjalnej powiązań między ustalonymi faktami albo do wyprowadzenia z tych faktów wniosków, których sformułowanie wymaga wiedzy specjalistycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 r., III BP 4/12, LEX nr 1511151).

Na gruncie obowiązujących przepisów podstawą prawną zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę pracownika spowodowaną mobbingiem są regulacje zawarte w art. 94³ § 1 - 3 k.p.

Przesłankami uwzględnienia tej treści powództwa są zaś: fakt stosowania wobec pracownika mobbingu, zdefiniowanego w § 2 tego artykułu, oraz wystąpienie rozstroju zdrowia będącego jego następstwem, a ciężar udowodnienia tych spoczywa na stronie powodowej.

Natomiast z art. 241 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., wynika tylko tyle, że sąd drugiej instancji posiada uprawnienie do powtórzenia niektórych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym lub uzupełnienia postępowania dowodowego wówczas, gdy nabierze przekonania, że dodatkowe dowody dopomogą mu w dokonaniu prawidłowej oceny zgromadzonego już w sprawie materiału dowodowego. Z art. 241 k.p.c. nie wynika natomiast obowiązek sądu poszukiwania dowodów ani też ich przeprowadzania z urzędu. Sąd drugiej instancji kieruje się przy rozpoznawaniu sprawy regułami określonymi w art. 381 i art. 382 k.p.c., a zatem orzeka na podstawie materiału dotychczas zebranego, który może jedynie uzupełnić. Nie oznacza to jednak obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego w każdym przypadku. Uzupełnienie takie jest możliwe i dopuszczalne tylko wówczas, gdy okoliczności sprawy wskazują na taką potrzebę i to pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 381 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2007 r., II PK 265/06, LEX nr 737264).

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazał potrzeby rozpoznania skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji. O kosztach procesu orzeczono w myśl art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.